

# Ble ble ble – Pod Budą

Czy Pani wybaczy, że dosiędę się

Ależ Pan mnie wystraszył, już myślałam że

Bać się nie trzeba może wina łyk  
Albo coś mocniejszego

W zasadzie nie piję, ale jeśli już  
Ach serce mi bije

Oto parę róż

Po co taki wydatek

Toż to zwykły gest - kwiatek, ech nic wielkiego

A potem ble ble ble, a potem bla bla bla  
Jakieś nowinki dwie, komplementy dwa  
I jeszcze jakiś żart i jeszcze w rączkę cmok  
Robi się kolorowo

A potem spacer w deszcz,  
Na ławce w parku ślad  
Na ucho jakiś wiersz i pocałunków grad  
Bo najważniejsza rzecz to pierwsze ciche tak  
Ważne jest pierwsze słowo

Milczymy latami i nie wiemy jak  
Własnymi słowami opowiedzieć świat  
Brakuje nam wiary i brakuje sił,  
Żeby to w sobie zmienić

Więc bracie pamiętaj i ty siostró też  
Jest jedna sukienka, jeden dom i piec  
I język jest jeden i jeden jest raj  
I my tam zapomnieni

I czasem ble ble ble, a potem bla bla bla  
Jakieś nowinki dwie, komplementy dwa  
I jeszcze jakiś żart i jeszcze w rączkę cmok  
Robi się kolorowo

A potem spacer w deszcz,  
Na ławce w parku ślad  
Na ucho jakiś wiersz i pocałunków grad  
Bo najważniejsza rzecz to pierwsze ciche tak  
Ważne jest pierwsze słowo

A potem ble ble ble, a potem bla bla bla  
Jakieś nowinki dwie, komplementy dwa  
I jeszcze jakiś żart i jeszcze w rączkę cmok  
Robi się kolorowo

A potem spacer w deszcz,  
Na ławce w parku ślad  
Na ucho jakiś wiersz i pocałunków grad  
Bo najważniejsza rzecz to pierwsze ciche tak  
Ważne jest pierwsze słowo

A potem ble ble ble, a potem bla bla bla  
Jakieś nowinki dwie, komplementy dwa  
I jeszcze jakiś żart i jeszcze w rączkę cmok  
Robi się kolorowo

A potem spacer w deszcz,  
Na ławce w parku ślad  
Na ucho jakiś wiersz i pocałunków grad  
Bo najważniejsza rzecz to pierwsze ciche tak  
Ważne jest pierwsze słowo



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych